

Polska Sztuka Ludowa

# KONTEKSTY

◆ANTROPOLOGIA KULTURY ◆ ETNOGRAFIA ◆ SZTUKA◆

2007 rok ISBN 978 8389 101679

INSTYTUT SZTUKI POLSKIEJ AKADEMII NAUK, STOWARZYSZENIE LIBER PRO ARTE

## S p i s t r e ś c i

ZBIGNIEW BENEDYKTOWICZ	Dlaczego Magdaleana Abakanowicz? .....	5
SUZANNE PAGÉ	.....	7
MARIUSZ HERMANSDORFER	<i>Magdalena Abakanowicz</i> .....	9
RYSZARD STANISŁAWSKI	O kondycji ludzkiej .....	19
WOJCIECH KRUKOWSKI	Pomniki źródeł .....	23
MAGDALENA ABAKANOWICZ	Portret dwudziestokrotny .....	27
	Sztuka koczownicza .....	35
	Nie lubię reguł .....	39
	Abakany .....	41
	Lina .....	47
	O nietrwałości .....	49
	Głowy .....	53
	Postacie siedzące.....	57
	Embriologia.....	59
	Plecy .....	61
	Rysowanie .....	65
	O Androgynie.....	69
	Katarsis .....	73
	Inkarnacje.....	75
	Negev .....	77
	Komary .....	79
	W tłumie .....	83
	Głowy rozumne.....	85
	Przestrzeń smoka .....	87
	Gry wojenne .....	89
	Japonia .....	93
	Projekt dla Hiroszimy .....	97
	Sarkofagi.....	99
	Aluminium i brąz .....	101

MICHAEL BRENSON	Magdalena Abakanowicz i nowoczesna rzeźba .....	105
MARY JANE JACOB	Flos vitae: Kwiaty Magdaleny Abakanowicz (przełożyła Katarzyna Staniszevska) .....	121
MAGDALENA ABAKANOWICZ	Rozmyślania .....	129
JASIA REICHARDT	Magdalena Abakanowicz .....	141
J. SEWARD JOHNSON, BROOKE BARRIE	O Przestrzeni kamienia Magdaleny Abakanowicz (przełożył Maciej Bańkowski) .....	151
JACQUIE ASPLUNDH	Kamienne wyznania – wywiad z M. Abakanowicz (przełożył Maciej Bańkowski) .....	155
RYSZARD STANISŁAWSKI	Niepokój – Katarsis, Ragazzi .....	159
SUZANNE LANDAU	<i>Genius loci</i> – doświadczenie pustyni (przełożył Maciej Bańkowski) .....	163
DANUTA WRÓBLEWSKA	Czym jest Architektura arborealna?.....	165
MICHAEL BRENSON	Idea Architektury arborealnej .....	169
ANDRZEJ PINNO	Arboreale .....	173
MICHAEL BRENSON	Zwierzęce rytuały (przełożył Maciej Bańkowski) .....	175
DAVID ROBINSON	Wyznania (przełożył Maciej Bańkowski) .....	183
JOSEPH ANTENUCCI BECHERER	Wyznania (przełożył Maciej Bańkowski) .....	187
KAROLINA HÜBNER	Różnica i powtórzenie: najnowsze rzeźby Magdaleny Abakanowicz .....	199
	Lekcje z anatomii, czyli Nierozpoznani Magdaleny Abakanowicz. ....	205
EWA BIELOWSKA-NOWAK	Nierozpoznani, Agora, Vancouver Ancestors – śremskie realizacje Magdaleny Abakanowicz. (przełożyła Aleksandra Rodzińska) .....	209
MONIKA MAŁKOWSKA	Gdzie jest Pani dom? – wywiad z Magdaleną Abakanowicz (przełożyła Aleksandra Rodzińska).....	213
KEVIN NANCE	Rzędy bezgłowych olbrzymów wkraczają do Parku Granta.....	219
MAGDALENA ABAKANOWICZ	Czym jest sztuka? .....	223

## Zbigniew Benedyktowicz Why Abakanowicz?

The answer to the titular question (and the reason for the publication of this issue) is obvious. In the autumn of 2005 Magdalena Abakanowicz received the highest prize awarded to living sculptors by their milieu – the highly prestigious International Sculpture Centre's Lifetime Achievement Award, presented in New York. In November this year, at the same time when this issue is to appear, the *Agora* project – a composition of a hundred figures cast in iron – will be installed and opened to the public in Grant Park (Chicago).

We would like this monographic and bilingual issue devoted to the Artist and her oeuvre, containing texts frequently scattered in assorted catalogues supplementing her successive exhibitions, as well as her own texts and declarations, not only to commemorate Magdalena Abakanowicz but also to accompany her in consecutive shows planned for the coming years. The number of tasks posed by the nearest future – new projects, shows and commissions – appears to be overwhelming... A special feature of the discussed oeuvre lies in the ways in which it is experienced and understood all over the world. The art of Magdalena Abakanowicz possesses its own profound anthropological, symbolic and universal dimension. In this fashion, the presented issue, thanks to the collected texts interpreting her works and the statements made by the artist herself, has become a significant part of a series of our most recent fascicles on the anthropology of the image. It also situates itself in the very centre of our anthropological discussion. Suffice to mention the realisations of various Abakanowicz projects introduced into the landscapes of Tuscany, Japan and Lithuania, and more broadly: Europe, Asia, Australia, and America, to immediately ask about the way in which this art, so deeply embedded in the individual experiences of its author and so closely connected with local culture and experiences, manages to produce such a response among other cultural environments. If the essence of anthropology lies in dialogue, then the works of Magdalena Abakanowicz fully deserve to be described as anthropological art, not merely due to their dialogical character. Their force also lies, as the authors of many of the presented texts noted, in the restoration of the universal dimension, so frequently omitted in latest anthropological interpretations, a trait underlined by Mary Jane Jacob in her study about the *Wild Flowers* series of drawings (cf. : *Flos vitae: Flowers of Magdalena Abakanowicz*).

"The validity of the universal view has been challenged and in many ways stripped of its pre-eminence in recent decades. Critical theory has deconstructed the universalizing impulse, revealing it as generalizations of implicit colonialist arrogance. Culturally specific, site specific, locally specific, community specific: these are the terms that have come into use to differentiate peoples, their cultures and their aesthetic sensibilities. We have recoiled from the "universal" as a functional concept in our multicultural, pluralistic world. Yet some artists – of which Abakanowicz figures among the very few of our time – remind us that "universal" is not a *passé* notion but an idea essential to the understanding of our humanity. In revealing the aspects we share, the artist plays a critical role in society.

Through the singular example, Abakanowicz speaks of all in the genus. A drawing of a flower is never of a particular plant, just as each of the *Faces* (1981) in her earliest cycle of major drawings are never portraits. Rather, the content of her flowers is of indisputable universal relevance: birth and death, pain and suffering, endurance and transcendence. So one flower tells of all life as one speck of sand tells of the earth and passage of time. Monumental, not delicate in scale, they have a presence that is capable of taking on other images and more profound themes. In their multiplication, these flowers (or faces and heads, or bodies and backs throughout her *oeuvre*) comprise a morphology, as the range of forms are not only variants of one another but also transfigurations that move between the micro- and macrocosmic worlds. (...) For Abakanowicz (...) ambiguity allows for self-identification and collective empathy."

The editors express their gratitude to all the authors of the collected texts and the photographs, as well as the publishers whose consent to include original versions of the texts and their translations into Polish and English has greatly contributed to the appearance of this issue. Special thanks go to Danuta Wróblewska and Wiesława Wierchowska for their inspiration and initiative, and to Ms Katarzyna Staniszevska and Artur Starewicz for their valuable editorial cooperation.

## Zbigniew Benedyktowicz Dlaczego Abakanowicz?

Odpowiedź (i przyczyna powstania tego numeru) jest oczywista. Magdalena Abakanowicz jesienią 2005 roku została laureatką najwyższego odznaczenia przyznawanego żyjącym rzeźbiarzom przez ich własne środowisko. Otrzymała prestiżową nagrodę za Osiągnięcia Życia przyznawaną przez Międzynarodowe Centrum Rzeźby w Nowym Jorku (International Sculpture Center's Lifetime Achievement Award). Jesienią tego roku, w czasie gdy numer ten ma się ukazać, w listopadzie, nastąpi instalacja i otwarcie jej projektu *Agora* realizowanego w Grant Park w Chicago. Praca przeznaczona dla Chicago będzie się składać ze stu figur odlanych z żelaza.

Tym monograficznym, dwujęzycznym numerem poświęconym Artystce i jej twórczości, gromadzącym teksty częstokroć rozproszone po katalogach wydawanych z okazji jej kolejnych realizacji i licznych wystaw, gromadzącym także jej własne teksty i wypowiedzi, chcemy nie tylko ją uczcić, ale i towarzyszyć w kolejnych projektach zaplanowanych na następne lata. A tych zadań, jakie stawia wobec niej najbliższa przyszłość, nowych projektów, wystaw i zamówień jest wciąż wiele... Szczególną cechą tej twórczości jest także to, jak przyjmowana, odbierana, przeżywana i rozumiana jest ona na świecie. Sztuka Magdaleny Abakanowicz ma swój głęboki antropologiczny, symboliczny i uniwersalny wymiar. W ten sposób numer ten, za sprawą zebranych tu tekstów interpretujących tę twórczość i dzięki wypowiedziom artystki, staje się jednocześnie istotnym głosem, i znacząco wpisuje się w cykl ostatnich zeszytów naszego pisma poświęconych antropologii obrazu. A także wchodzi w sam środek naszych antropologicznych dyskusji. Wystarczy wspomnieć realizacje projektów Abakanowicz wpisane w krajobraz, Toskanii, Japonii, Izraela, Litwy, szerzej: Europy, Azji, Australii, Ameryki, by od razu zapytać jak to się dzieje, że sztuka ta tak mocno zakorzeniona w przeżyciu i doświadczeniu jednostkowym, indywidualnym autorki, tak głęboko związana z kulturą lokalną i doświadczeniem lokalnym, spotyka się z takim odzewem w innych środowiskach kulturowych. Jeśli istotą antropologii kultury jest dialog, to twórczość Magdaleny Abakanowicz, nie tylko ze względu na ten jej dialogiczny charakter, w pełni zasługuje na miano sztuki antropologicznej. Ale także, jak zwraca na to uwagę wielu autorów zgromadzonych tu tekstów, jej siłą jest przywracanie jakże często zapożyczanego ostatnio w ujęciach antropologicznych wymiaru uniwersalnego. Pisze o tym w zamieszczonym tu studium o cyklu rysunków Abakanowicz *Dzikie kwiaty* Mary Jane Jacob (porównaj dalej: *Flos vitae: Kwiaty Magdaleny Abakanowicz*):

„Śluszość perspektywy uniwersalnej została w ciągu ostatnich dziesięcioleci zakwestionowana i różnymi drogami spycha się ją na dalszy plan. Teoria krytyczna zdekonstruowała impuls uniwersalistyczny, ukazując go jako generalizację rodem ze ślepej arogancji kolonialisty. Specyfika kulturowa, specyfika terenowa, specyfika lokalna, specyfika wspólnoty: oto terminy, które pojawiły się w użyciu, aby rozróżniać ludzi, ich kultury i ich estetyczne wrażliwości. Odstąpiliśmy od „uniwersalnego” jako funkcjonalnego pojęcia w naszym wielokulturowym, pluralistycznym świecie. Jeszcze tylko niektórzy artyści – wśród których, bardzo dziś nielicznych, figuruje Abakanowicz – przypominają nam, że „uniwersalne” to nie idea *passé*, lecz myśl zasadnicza, niezbędna do zrozumienia natury człowieka. W odkrywaniu tych aspektów, które ze sobą dzielimy, artysta spełnia w społeczeństwie rolę krytyka.

Poprzez pojedynczy przykład, Abakanowicz mówi o wszystkim z tego kategorii. Rysunek kwiatu nie jest nigdy poszczególną rośliną, tak samo, jak żadna z *Twarzy* (1981), wczesnego cyklu głównych rysunków artystki, nigdy nie jest portretem. Istotą jej kwiatów jest raczej ich niezaprzeczalne odniesienie uniwersalne: narodziny i śmierć, ból i cierpienie, trwanie i transcendencja. Jeden kwiat opowiada więc o całym życiu, tak jak jedno ziarno piasku opowiada o ziemi i upływie czasu. Nie filigranowe, lecz monumentalne w swojej skali, posiadają obecność zdolną do przyjmowania innych wyobrażeń i podejmowania głębszych tematów. W swoim namnożeniu kwiaty te (lub twarze i głowy, czy też ciała i plecy z dorobku artystki) mieszczą w sobie morfologię, podobnie jak w gamie form, nie są tylko swoimi wzajemnymi wariantami, lecz także transfiguracjami, które przemieszczają się pomiędzy mikro- i makrokosmicznym światem. (...) Dla Abakanowicz (...) wieloznaczność pozwala na samoidentyfikację i zbiorową empatię.”

Redakcja składa serdeczne podziękowanie wszystkim autorom zebranych tu tekstów, autorom fotografii, domom wydawniczym, wszystkim, którzy udzielili zgody na publikację ich oryginalnych wersji i tłumaczeń w języku polskim i angielskim, i przyczynili się do powstania tego numeru. Szczególne podziękowania składamy Danucie Wróblewskiej i Wiesławie Wierchowskiej, z których inspiracji i inicjatywy numer ten powstał. Za owocną współpracę redakcyjną w przygotowaniu tego wydawnictwa dziękujemy Pani Katarzynie Staniszevskiej i Arturowi Starewiczowi.



Z uroczystości przyznania Magdalenie Abakanowicz doktoratu honoris causa w Royal Collage of Art, London, 1974.  
Ceremony of receiving honoris causa doctorate by Magdalena Abakanowicz from Royal Collage of Art, London, 1974.